

# 1 087 XXXIII

Magdeburgisch Halle, Reichenhall, Hallstadt, solne kopalnie wytykają;

*Tatar. Krim. saltz, Svec. et Island. salt, Angl. salt, Niederdeutsch solt;*

[do uzupełnienia - JSB]

*Ross. [corn JSB], Carn. sol, Vind. sol, sou.*

*Graec. ἥλιος (=słońce, Sonne), Graec. [Sitz JSB] (blask Glanz),*

[do uzupełnienia - JSB]

halal (=świecił lśnił się, leuchten, glänzen).

Z tych tedy słów zdaje się, jakoby zwykle te dwie gło-

ski *h-l* służyły do wyrażenia jasności; a ponieważ *h-l-s-*

*l:s-ln=s-n* zastanowmyż się nad następującym szeregiem:

*Graec. ἥλιος, Vallis. haul, Litt. saule, Dan. soel, Svec. sol, Lat. sol, solis, Ross. солнце,*

*Pol. słońce, Boh. slunce,*

*Vind. sunze, sonze, Carn. sonze, Croat. szuncze, Crim. Tatar. sune, son, Angl. sun,*

*Germ. Sonne.*

6) Równie i słowa Greckie zaczynające się *a spiritu leni*

przybrały w inszych językach *s-h* n. p.

*Graec. [!!! - JSB] Ital. acciare, Germ. hacken, hacke; Angl. hack, Svec. hacka, Lat.*

*seco, secare, securis,*

*Boh. sekati, sekawati, seknauti, Carn. sękati, sęzhi, Dalm. sichi, sikao, Croat. szu-*

*chem, Ross. [!!! - JSB] Pol.*

siekę, sieczesz, siec.

7) Dotąd się mówiło o *s*, że częstokroć zastępuje gło-

skę *h*; teraz przydaje, że się kładzie i za *k-c-h*, n. p.

*Pol. Serce, Boh. srdce, Ross. сердце, Vind. serze, Croat. szercze, Germ. Herz, Svec.*

*hierte, Angl. heart, Graec.*

*καρδιά [??? - JSB] Gall. coeur, Lat. cor, cordis.*

§. 30.

T jest zgłoska jedna z najtwardszych w abecadle Polskiem,

tak że po niej *i* żadną miarą następować nie może; gdzie

tedy w inszych dyalektach Słowiańskich, lub też w inszych

językach miękkie *t* przed *i* się zdarza, tam w Polsczyźnie

pisze się *ć*, ztąd wszystkie Polskie słowa od *ć* w słownikach

Słowiańskich pod *t* się znajdują; a tryb bezokoliczny, który

się u Polaków na *ć* kończy, w inszych dyalektach na *t* lub *ti*.

2) Chociaż o pokrewieństwie głoski *t* z głoską *ć*, już

pod *ć* wzmiankowało się, atoli tu jeszcze wyłuszczy słowo:

Ojciec *in Genit. per contract.* ojca; *Boh. otec, otce, Ross. [отца JSB], Carn. ozha,*

*Croat. otecz, otacz, oche, Vind. ozha,*

*atei, Sorab. eyda, Lapp. atzhie, arye, Hung. atya, Turc. ata, Roman. atta, Graec. [JSB],*

*Goth. atta; cum praefixo t Turc.*

*tada, Hispan. taita, Angl. dad, dadde, Niedersächs. teite, Pol. tata, Graec. [??? -*

*JSB], Lat. tata. (cf. Pol. dziad, dziedzic, dziecię,*

*działwa, Dz=D).*

§. 31.

- 1) *W=B; qu. v.*
- 2). W częstokroć na początku słów Polskich (co w Niemieckim bywa) przybyszowe, niby to jak *spiritus asper*, gdyż w inszych dyalektaeh i językach nie znajduje się.  
*Pol. Węgiel, Germ. Wingel, Vind. vogel, Carn. ogel, ogal, Croat. vugel, Hung. szugoly, Boh. uhel, Ross. [!!! - JSB],*  
*Lat. angulus, cf. Pol. Wązki, Carn. vosek, Croat. vuzek, Boh. auzky, Ross. [!!! - JSB], ap. Keron. enke, enga, ap. Otfrid.*  
*ango, Germ. enge, Vallis. ing, Bretan. anc, Let. ank, Goth. aggon, Lat. angustus, ango, anxī, actus, cf. Graec. [??? - JSB],*  
*Pol. Wnętrze., Ross., [Hyrps - JSB], cf. Gall. interieur, Lat. interius, intus, cf. Pol. nadro, Eccl. [„mpc — JSB]*  
*Polon. Węgry, Węgrzyn, Boh. Uhry, Germ. Ungarn, Hungarn, Boss. [!!! - JSB], Vind. Vogel-, Croat. Vugrin.*
- 3) W często zajmuje miejsce samogłosek, osobliwie *u*,  
*y, i, o;*  
*Lat. Sus, suis, Graec. [!!! - JSB], Vind. svine, Carn. svina, Croat. szvinya, Boh. swine, Ross. сви́ньа, Eccl. [!!! - JSB]*  
*Pol. świnia, Svec. swin, Angl. swine, Germ. Schwein — Lat. suus, sua, suum, Graec. [!!! - JSB], Vind. svoi,*

## 2 093–097 XXXVII–XLI

różnią się od Litewskiego waldyti, *Finl. wallitsema, Svec.*  
*walda, w Otffrydzie uualtan, w Izydorze uualden, Germ.*  
*walten, zkađ Gewalt, po naszymu władza, Gewaltsamkeit po*  
*naszemu gwałt — Słowo pokrzywa, Boh. koprzywa; Ross.*  
*кропива, Vind. kopriwa, kropiva; Croat. kropiva, porównaj*  
*z imieniem opactwa Koprzywnickiego, czyli Pokrzywnickiego.*  
 §. 44.  
 Poznanie słów obcych, dlatego też często przytrudniejszém bywa, że nie tylko głoski, lecz i całe zgłoski, na swojski krój przerobiono; oraz tymże swojskie zakończenia i składania nadano; tak naprzykład, i *ukrzyżowany*, i *crucifixus*, i *crucifié*, i *gekreuzigt*, pochodzą od słowa *crux*, *crucis*, *Pol. krzyż, Boh. krzjż, Vind. krish, Croat. Kris, Hung. kereszt, Ross. крестъ, porównaj Polon. chrzest, chrzcić, i t. d. — Pol. Rzym, Lat. Roma, Germ. Rom, Pol. Rzymianin, Lat. Romanus, der Römer, Pol. Rzymski, Germ. Römisch. — Pol. Uryanka, uryantska perła, zamiast Oryentka, oryentalna. — Gall. coridore, Pol. Kurytarz. — Germ. Kreuzgang, Pol. Kruzganek.*  
 §. 45.  
 Przyswajając obce słowa, pozwolono sobie odmiany, nie tylko co do głosek i zgłosek, ale też i co do znaczeń po-

dług potrzeby. Rzeczownik (*Substantivum*) *wola*, oczywiście skazuje Łacińskie *Volo, voluntas*, Greckie *bule, bulomai*; i nasze *wola* i Łacińskie *voluntas* są też jednego znaczenia; a zatem dziwna, jak czasownik *wolę, wolić*, nie został się przy znaczeniu Łacińskiego czasownika *volo, velle*; lecz raczej poszedł na Łacińskie *malo, malle*, t. j. *magis volo*; co nie przez co innego stać się mogło, tylko że u nas już pierwiej Łacińskie *volo, velle*, przez słowo *chcieć, chcę*, zastąpione było; myśmy tedy potrzebowali szczególnie składowiejszego rzeczownika, niż było owo *chcenie*, i takim jest, *wola*; prócz tego, trzeba było jeszcze czasownika na wyrażenie wyboru jednej rzeczy z dwóch, co u nas *wolić*, właśnie wyraża. U Kraińczyków i Windów *wolim* znaczy *chcę, wybieram, will, wähle*; u Rossyan *wolii* znaczy *chcę, życzę*.— Kto zechce, niech się zastanawia, bo rzecz tego warta, jakie w używaniu naszym mają znaczenia słowa Łacińskie: *subjekcya, konsolacya, kollacya, palestra, mecenas*; jak różne od rodowitego !

§. 46.

Są też czasowniki takie, które nie z jednego źródła koniugacyjne czyli czasowe swoje odmiany czerpią. Tak słowo *być* z trojakich pierwiastków czasu swoje bierze: 1) *być, będę, bądź*, *Vind. biti, bodem, bom, bodi*, cf. *Ger. bin, bist*, w *Kerze bim, Anglosax. beon, Angl. bee*. 2) w trzeciej osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego *są*, *Vind. so*, *Ross. sut'* cf. *Lat. sunt, sint, Germ. sind, seyn, Vallis. sy*. 3) w trzeciej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego *jest*, *Vin. je*, *Ross. jest'*, *Graec. esti*, w *Ulfilasie is*, *Germ. ist*, a

z tego *jest* już i reszta osób czasu teraźniejszego u nas pochodzi: *jesteś, jesteście*. U Winołków zaś pierwsza osoba liczby pojedynczej czasu teraźniejszego *sem*, w liczbie mnogiej *smo*, idą za łacińskiem *sum, sumus*. — Słowo *iść, idę*, wychodzi na Łacińskie *it, is, eo, Eccl. iti, Ross. itti, idu, Vind. jiti*; lecz czas dokonany, *szedł, szła, szło, szli, szły*, inszego jest źródła, spólnego ze słowami: *ślad, szlak*, cf. Niedersächs. *sleke*, Hochdeutsch *Schlich, schleichen*. — Słowo *najduję*, w czasie przyszłym *najdę, najdzie*, okazuje nam źródło *iść, idę, idzie*, na wzór Łacińskiego *invenio*, nachodzę, najść; wszakże czas przyszły *nalazł*, od słowa *leźć, lazić*, objęło miejsce zadawnionego *nadszedł, invenit*. Rossyjanin dotąd pisze i mówi: *naiti, najdu, naszeł, nachodit'*, *nachożu*.

#### §. 47

Widzieliśmy dotąd, jak istotne głoski się zamieniają, jak się też przestawiają; teraz największą uwagę nam obracać potrzeba na nową etymologię trudność pochodzącą, już to z ubywania prawdziwych głosek istotnych, już to z przybywania pozornie istotnych, już z tego obojga razem.

#### §. 48

Ubywania istotnych żaden dyalekt Słowiański tak oczywistych nie daje dowodów, jak Sorabski w Łuzacyi; tam bowiem piszą i mówią: *rib=grzyb, noy=gnój; przez=przez; pzi=przy*. — Na ten kształt i u nas *špítal*, z Łacińskiego *Hospitale*, od słowa *hospes*; *Jeronym, Jarosz*, zamiast *Hieronymus*; *Jacek* zamiast *Hiacynth*. Mamy i słowa swojskie, którym naprzód dla wygodniejszego wymawiania odejmowano głoski istotne przez skrócenie, co w ten czas było błędem, lecz powoli wprowadziło się za prawidło, tak że już teraz wciąż mówimy: *bał się*, zamiast dawnego *bojał się*; *stał*, zamiast *stojał*; *pas*, zamiast Słowiańskiego *pojas*. Ale najznakomitszym w tym względzie odmianom podpadło w Słowiańskich dyalektach i obcych językach słowo *córa, córka*, *Grec. κόρη, Eccl. дщєрь, Boh. dcera, dcy, Ross. docz*, w drugim przypadku *doczery*. *Croat. kcher, hcher, kchi, Vind. hzhi, hzher, Svec. doter, Dan. dotter, Anglosax. dohtor*, w *Ottfrydzie* *dohter*, w *Willeramie* *tohter, Angl. daughter, Nidersächs. Tochter, Pers. dochter, Germ. Tochter, Graec. thygater*. Zatem odmiany w istotnych głoskach tego słowa zasze, tak sobie wyobrazić potrzeba.

		c	—	r	<i>Pol.</i>	cora, córka.
		k	—	q	<i>Gr.</i>	κόρη.
d	—	szcz	—	r	<i>Ecc.</i>	dszczer’.
d	—	c	—	r	<i>Boh.</i>	dcera.
d	—	c	—	—	<i>Boh.</i>	dcy.
d	—	cz	—	—	<i>Ross.</i>	docz.
d	—	cz	—	r	<i>Ross.</i>	doczery.
h	—	zh	—	—	<i>Vind.</i>	hzhi.

h — zh — r Vind. hzher.  
 h — ch — r Croat. hcher.  
 k — ch — r Croat. kcher.  
 k — ch — — Croat. kchi.  
 d — t — r Svec. doter  
 d — tt — r Dan. Dotter.  
 d — ht — r Anglsx. dohtor.  
 t — ht — r Willer. tohter.  
 d — ght — r Angl. daughter.  
 d — cht — r Pers. dochter.  
 t — ch — r Germ. Tochter.  
 th — gt — r Graec. thygater.

§. 49.

Przybywanie pozorno istotnych równie mąci etymologią, jak ubywanie prawdziwych. O przybywającym z początku słów, *g, j, dz*, wyżej już pod temiż głoskami mówiono, i na przykłady przytoczono słowa *Jadam, Jewa, Jędrzej, jabtko, gniazdo, dzwon*. Przydam tu jeszcze *zwierciadło*; które to słowo w Polskim wcale się nie może etymologicznie wytłumaczyć; łącno zaś w inszych dyalektach; albowiem Boh. *zrcadlo*, Ross. *zerkało, zercało*, Vind. *serzalu*, Cro. *zerczalo* należą do jednego źródła z naszymi słowami, *źrzenica, wzrok, wejźrzyć, wyźrzyć, zajźrzyć, zorza*, to jest, do zadawnionego zriti *źrzyć = widzieć*.

§. 50.

W niektórych słowach wszystko razem, tak ubywanie prawdziwie istotnych, jak przybywanie pozorno istotnych głosek, jak też jeszcze do tego i przemiana ich, czyni etymologią wielce, trudną. Przy czém zastanowmy się, jak z *Aleksandra* mógł się stać *Oleś*, z *Elizabetha*, po naszymu *Elżbieta*, zdrobniale *Elżbietka, Halska*. — *Joannes* po naszymu *Jan*, zdrobniale *Janek, Januś, Janusiek, Jaś, Jasiek, Jasieczek, Jachneczek, Jasinek, Jasineczek*. Toć zdziwiło Kochowskiego, tak że w fraszkach swoich pisze: «Patrzaj jak wiele imion masz z jednego *Jana*: *Janusza i Hanusa, Iwana, Isztwana, Jonka, Jaśka, Jasinka, Jacha i Jasiątko*; Jeden ród wołek, ciołek, krówka i cielątko.» Także od *Petrus, Piotr*, w piątym przypadku *Pietrze*, zdrobniale *Piotrek, Pietrek, Piotruś, Piechnik, Piechniczek, Pieś, Piesinek, Piesineczek*. W imionach własnych, byle się trzymać ich oznaczenia, snadno trafić, jak po nitce do kłębka, do ich pierwiastkowego kształtu; lecz to daleko trudniej w pospolitych słowach. Polskie *wątpić, wątpliwy, wątpliwość*, w żadnym dyalekcie się nie znajdują, i jak się u nas piszą, nie mogą być wcale wywiedzione etymologicznie. Trafiłem przecież na jeden ślad, podobno i nie lekki, a to porównyując Polskie *wątpliwość* z Kraińskim

*dwomliwost*. U Kraińczyków albowiem tak jak u Kroatów,  
Dalmatów i t. d. *dwójiti* znaczy wątpić, z czém porównaj  
Polskie *na dwoje*, na przykład: «na dwoje babka wróży; »  
jeszcze to na dwoje. Porównaj z tém Łacińskie, *dubius*, *duo*,  
Niemieckie *zweyfel*n, *zmey*.

## Rozdział VII.

*Pomocy etymologiczne.*

§. 51.

Gdy słowa, nad których dochodzeniem pracuje etymolog, nie są dzisiejsze, powinien pilnie uważać, czy za czasem jakie w nich nie zaszły odmiany, bądź co do pisowni ich, bądź co do znaczenia, bądź co do tego obojga razem. Do przykładów wyżej przełożonych, w paragrafach o ubywaniu prawdziwie istotnych, a przybywaniu pozornie istotnych głosek, przyłączam tu następujący: Słowo *rzetelny*, tak pisane, nie wiedzieć z kąd się wzięło; lecz jak go *Jan Kochanowski Klonowicz* i t. d. piszą, *źrzetelny*, *Boh.* *zrzetedlny*, *Ross.* *zritelnyj*, widoczna, że pochodzi od wyżej wspomnianego *zriti*, *źrzeć*, z kąd *uźrzeć*, *wzrok*, ztąd u dawnych znaczy: 1) oczywisty, w oczy wpadający, jawny; 2) przenośnie, nieobłudny, otwarty, szczery, rzeczywisty. — *Obces*, *obcessowy*, u dawnych *obses*, *obsessowy*; a że to Łacińskie *obsessus*, dowodzi starożytne znaczenie jego, bo opętany; tak pisze *Kochowski*: «Żli z obsessów wyparci szatani.» *Mączyński* zaś *obsessus a daemone*, *daemoniacus*, tłumaczy: opętany, obses. — Żyto w dyalektach znaczy wszystkie gatunki zboża; jak go jeszcze *Syreniusz* używa, pisze albowiem: «pszenica jest żyto; orkisz «jest żyto; jęczmień jest żyto.» To co teraz *żyto*, wyrażało u dawnych *reż*; z kąd rżany chleb, *zboże* zaś pewnie późniejsze Słowiańskie słowo, od słowa *Bóg*, w piątym przypadku *Boże* pochodzące, u Czechów znaczy *towary*, u Sorabów *szczęście*. — *Obmowa* dziś u nas potwarz, zły język, u naszych dawnych pisarzy zastępuje Greckołacińskie *periphrasis* «słowne ogradzanie, opisywanie, obmawianie, gdy jedna «rzecz wielą słowy bywa ogradzana albo szérzej wymawiana.» *Mączyński*. W pośledniejszym czasie znaczyło *namowę*, *obradę*, *rozmowę*; n. p. «Panowie przyjechali do J. «K. Mości na *obmowę*, a skoro było po *obmowie*, (po sessyi) «odjechali.» Potém: *wymówkę*, *wymawianie siebie*, *ekskuzę*; *azaliż nie wcale przeciwną rzecz*, jak dzisiaj! — Polskie: *hetman*, *Ross.* *getman*, *Cosac.* *attaman*, *Boh.* *Heytman*, wychodzi na Niemieckie *Hauptmann*; wszakże tu pamiętać na to, że *Hauptmann* w dawnej Niemczyźnie, nie jak w dzisiejszej, szczególnie kapitana, lecz naczelnika, na czele będącego, przełożonego, co u Windów i innych Słowian *poglavar*, znaczyło. — I Polskie *gość*, *Boh.* *host*, za jedno z Łacińskiem *hostis*, ten pewnie przyjmie, któremu z *Cycerona de offic.* 1, 12, *Varr.* 4, wiadomo, że w dawnej Łacinie *hostis*, nie znaczyło nieprzyjaciela, lecz obcego, *peregrinum*, *hospitem*.

§. 52.

Z tego wypada, że pierwszą do etymologii pomocą są



dzieła, które nam stawia historię odmian słów, tak w kształcie, jak w znaczeniach, a zatem potrzeba *glossaryów*,

mianowicie zaś średniej i ostatniej Grecyzny i Łaciny. Gdy tylokrotnie pod pojedynczymi spółgłoskami Grecyznę i Łacinę średniego wieku przytoczyłem; już nie wątpię, że się sam z siebie czytelnik zastanowi nad dzisiejszym u nas znaczeniem słów: *patron*, *prebenda*, *proboszcz*, *inkaust*, *bull*, *papież*, *arkusz* i t. p.

#### §. 53.

Ponieważ nie zawsze z właściwego źródła czerpano słowa, lecz przyswajano, jakie się tylko w potrzebie nawinęły; etymolog więc obracać ma uwagę, nie tylko na język główny, ale i na idyotyzmy, nie na samą tylko n. p. Niemczyzną ogólną, lecz i na dział onejże na niższą i wyższą, nawet i na osobne prowincjonalizmy. Biermy Polskie *chrzan*, *Ross. chrien*, *Vind. kran*, *hren*, wszakże wychodzi na Austriackie *Kren*, *Krân*; z Saskiem zaś *Meerrettig* nie ma i najmniejszego podobieństwa. Biermy jeszcze Polskie *fartuch*, *Boh. fertuch*, *Austr. Fürtuch*, i to różne od Saskiego *schurse* Toż podobnie Polskie *stodoła* schodzi się z Austriackim *stabel*, ale nie z Saskiem *Scheune*. *Austr. Rain*, rynka, *Sax. der Siegel*. Wielka część słów naszych żeglarskich, kupieckich, należy do niższej Niemczyzny, nawet do Holenderszczyzny, n. p. *szkuta*, *reja*, *zegielgarn*, *bezmian* i t. d.

#### §. 54.

Największej zaś pomocy etymolog Polski spodziewać się powinien, z pobratymczych dyalektów; ani też niechaj się bez nich nie porywa wykladać słów początek. Któżby nie sądził z pierwszego wejrzenia, że słowo *szkło*, należy do wspólnego źródła z Niemieckim *Glas*, a zatem *szklnić* się, nie *łsnić* się, z tego *szkło*; lecz Rosyjskie *steklo*, *Eccl. st'klo*, odkrywa nam jego daleko pewniejsze źródło, w słowie *stekat'* ściekać, ściec, ciec, (*Ross. steklarus* szmelcarz \*), podając nam wyobrażenie ciekliżny, płynu, czyli czegoś po roztopieniu stwardzonego. Za czém *szklnić*, *szlnić*, *łlnić* powinnyby się pisać *łsnić*, i ma źródłowe głoski *l-s*, o których powie się niżej. — A i to drugie Polskie *korowody*, możnali dokładniej wyprowadzać, jak z Rosyjskiego *Korowod*, *chorowod*, wiedzenie choru, t. j. tańca, prowadzenie reju, rej. — Równie i to trzecie, *mlokos*, które jest tożsamo, co u Rosyan *molokosos*, od słowa Rosyjskiego *moloko*, po naszemu *mléko* a *ssać*. O słowie zaś *wązki*, wyżej mówiłem, że go, oglądając się na Czeskie *auski*, *Ross. uzkiy*, do Łacińskiego *anctus*, *anxius*, *angustus*, *Germ. engc*, *Graec. ancho*, odnieść należy.

Przypada także nieraz potrzeba, gdy pierwiastek słowa u nas zaginął, szukać go po innych dyalektach; n. p. sło-

### 3 099 XLIII

skim i t. d. *blazen* pochlebca, łącznie zatem i nasze *pobła-  
żać*, tu nakierować. — Pospolicie mniemany, że słowo *szlach-  
cic*, *szlachta*, poszło od Niemieckiego *Schlacht*, bitwa; atoli  
jednak u Kraińczyków i Windów *shlahta*, *poshlahtnost* po-  
krewieństwo, *shlahtnik* krewny. Tak i w *Otfrydzie* i *Notkerze*  
*shlahta*. *slahto*, *gislaht* ród, rodzaj, familia, w niższej Sax. i  
wyższych Niemcz. *Schlacht*, *Schlecht*, *Svec. slag*, *slägt* (cf. *Hoch-  
deutsches, Schlag*, von dem gutem *Schlage*, aus der Art *Schla-  
gen*, nach einem *Schlachte*n). *Szlachta* tedy nie z Niemiec-  
kiego *Schlacht* bitwa; lecz z Niemieckiego *Geschlecht*, wy-  
pada na Niemieckie *der Geschlechter* patrycyusz. Podobnież w  
innych dyalektach, w Bośnińskim, Kroatyckim, Dalmatyckim,  
*Szlachcic* *plemiennik*. — *Gody* w Polskim Boże narodzenie,  
biesiada, uczta, bonowanie, wesele małżeńskie; stąd oczy-  
wiście *godować*. *Boh.* hodowati, biesiadować, także u nas  
*chodować*, żywić, karmić, podejmować swoim kosztem; ale  
*godny*, *godzić się*, *godzić* na co, *ugodzić* w co, *ugoda*, *zgoda*,  
*pogoda*, *przygoda*, *wygoda*, *godzina* i t. d. chociaż jawno i  
podług słuchu i głosek, od *gody* idą, ciężko od razu z nie-  
go wykladać, nawet udawszy się do innych dyalektów. U  
Czechów *hod*, *hody*, prócz *uczty*, *biesiady*, wszystkie *wielkie*  
*Święta* znaczą; u Windów *gody*, święto, uroczystość, imieni-  
ny, u Kraińczyków szczególnie imieniny, u Rosyan *god*  
rok, *godina* czas, los, szczęście, *godowat'* rok przebywać.  
Dopiero zastanowiwszy się, że tu wszędzie znaczy się mniej  
lub więcej jakiś czasu przeciąg, jakaś pora, doba, mająca  
pewne ograniczenie, pewne przeznaczenie, pewną własność,  
pokazuje się, iż kiedyś *gody* znaczyło porę uprzywilejowaną,  
do jakiejś uroczystości, porę do czegoś osobliwie zdatną, po  
myśli czyjej, zgoła chwilę szczęśliwą i właściwą do szczęśli-  
wego przedsiębrania; a już wynurza się, że pierwiastkowe  
znaczenie słowa *gody* zatraciło się, nie tylko u nas, lecz i u  
naszych pobratymców; że zaś tkwi w pochodzących z niego,  
wyrażających bądź czasu jakiś kres, n. p. *godzina*, bądź te-  
goż jaką zdatność, n. p. *pogoda*, bądź też w ogólności wza-  
jemne z sobą stosowanie się, z sobą się jednanie, n. p. *zgo-  
da*, *ugoda*, *wygoda*, i t. d.

Nad to pokazuje się czasem z dyalektów, że co z razu zdaje się być słowem o dwóch znaczeniach, nie jest jedno, ale dwojakie i z dwóch źródeł. Tak *naczelnik* u nas 1) przełożony, na czele niby będący, 2) taśma naczelna. W Rosyjskiem zaś pierwsze brzmi i pisze się *naczalnik*, a znaczy nie tylko przełożonego komenderującego, lecz autora jakiej rzeczy, który jej dał początek; i pochodzi wraz ze słowami *Naczało* początek, *naczalnyj* początkowy, od zadawnionego *cząć, czynać*, t. j. *począć, poczynać, rozpocząć, rozpoczynać*.

*Słownik Lindego wyd. 2. Tom I.*

## 4 101-102 XLV–XLVI

- 2) Pójdźmyż teraz do trudniejszych, a przeto mniej oczywistych. Imię *Carn.* *jime*, *Croat.* *ime*, *Slav.* *imene*, *Ross.* *imia*, *Boh.* *gine*, *gmeno*, (porównaj *miano*, *mianować*, *mianowity*, *Boh.* *gmenowati*) tak jak Łacińskie *Nomen*, Greckie *onoma*, Niemieckie *Name*, te same istotne głoski słowa *jać, imać, imę*, zawiera; nad to, gdy i *imię* jest w samej rzeczy coś przypadającego do tego co mianuje, i niby to ima i przygarnywa do siebie, więc wyraża tę czynność, którą i słowo *jać, imać*; a tak do niego odniesione być może *Mieć, miał, mam*, *Boh.* *mjti*, *mel*, *mam*, dla straconego na początku *j* trudność niejaką z pierwszego wejścia pokazuje; lecz ta, gdy się weźmie na uwagę *Ross.* *imiet'*, *imieł*, *Kraińskie iimeiti*, wcale niknie; a wywód ten większej jeszcze pewności nabywa od dawnego naszego rzeczownika *imienie*, *Boh.* *gmenj*, *Ross.* *imienie*, *Carn.* *jime-njnje*, = *possessya*, dobro, co kto ma, mienie, majątek; porównaj poślednią połowę słów Łacińskich *patrimonium*, *matrimonium*, dalej Polskie *majątność*, *majątnostka*, *majątniczka*. — *Wymie*, *wymiona* u krowy, *Boh.* *Weymie*, *weyme*, *wemeno*, *Carn.* *vime*, *vimzhiz*, *Ross.* *wymia*, *wymeni*, bezpośrednie do słowa *wyjać*, *wyjmować*, nie należą; lecz do słowa *wymiać*, *wyminąć*, *wymięty*, *Ross.* *wymiat'*, *wymnu*, *Boh.* *weymnauti*; atoli samo *miać, mnie, mnę*, *Boh.* *mnauti*, *mnu*, *Ross.* *miat'*, *mnu*, możnaby i nie od rzeczy odnieść do źródła *jać, imać*. — Słowiańskie *um* *Germ.* *Vernunft*, u *Rossyan*, *Kraińczyków* *Windów*, i t. d. dotąd jeszcze używane, u nas zaś zaginione, jest bezpośredniczym źródłem słów: *Umieć*, *umiejętny*, *umiejętność*, *rozum*, *rozumny*, *rozumieć*, *dorozumieć*, *porozumieć*, *wyrozumieć* *rozumować*,

*sumienie, sumienny, sumienność*; rozważając zaś pokrewieństwo między *ą* a *u* zachodzące, (o czem wyżej było, 39-40.), słowo to *um* ze swemi pochodzącemi, do pierwiastku *jąć, imać*, odprowadzamy; ile gdy i znaczenie jego łatwo się ze źródłem *jąć*, w sposobie przenośnego mówienia godzi. *Mniemać, Boh. mjniti, Ross. mnit', pomnit', mniu, pomniu, Carn. mieniti*, porównaj *Obs. Lat. menere*, skąd *memini, obs. meminisci*, skąd *eomminisci, Svec. mena, Gr. menyo, mnao*, skąd *mnema, Lat. memoria, mentio, mens, Angl. mind, Svec. mon, Isl. mune, Germ. Meynung, meynen*; dalej składane nasze: *pomnieć, pominać, wspomnieć, wspominać, wzmianka, wzmiankować, dopomnieć, dopominać, napominać, przepomnieć, przepominać, przypomnieć, przypominać, upomnieć, upominać, upominek, upominkować, zapomnieć, zapominać, zapamiętać, zapamiętały, zapamiętałość, pamięć, pamiętny, pamiętnik, pamiętka*; wszystkie te, w znaczeniach nadmysłowych, przenośnych ze zmysłowego znaczenia pierwiastku *jąć, imać*, mniej więcej wyraźnie, istotne głoski źródłosłowa swego zachowały; zatem wywód, ich z niego, choć mniej oczywisty, na wiarę zasługuje. — Że *przyjaciół* do źródła *jąć*, należy, dowodzi kościelny dyalekt; albowiem podług niego *prijatel, prijemnik* = *przyjmiel, przyjmujący*. — *Rozmaity, rozmaiość*, dla utraconego właściwie naczelnego *j*, zamiast *rozjmaity, rozjmaitość*, staje się, co do głosek, trudnem do wyvodu z tego źródła; - podług znaczenia zaś bardzo dobrze wypada. — *Zima, zimno, Boh. zyma, zeyma, Ross. zima, Carn. sima*, jeżeli je za skazówką istotnych głosek odniesiemy do źródła

dłowego *jać, imać*; trafimy na wyobrażenie ściągania, *zejmowania*, ściskania, ścinania, co téż właśnie przymiotem *zimny* i *zimna*; uważając zaś, że jak wyżej pokazano z « *h* § 22. i 32., można jeszcze do tych przyłączyć *Lat. hyems, hymis, Gr. cheimon, cheima*. Podobnie i słowo *ziemia, ziemny. Boh. zemie, Ross. zemlia, Carn. semla*, za szlakiem radykalnych, które zatem da nam wyobrażenie *compagis*, ciała zjętego, zlepionego, spojonego; a znowu z pokrewieństwa z *i* i *h*, Łacińskie *humus, humi*, także przyrównywać się może. — Nie śmiałbym przy tych wspomnieć słowa *szcząt, szczt, szcząd*, z pochodzącami *oszcządek, oszczątek, oszczędny. oszczędzić*; gdyby mnie dawna pisownia, która *oszczymny, oszczymiać* ma, nie ośmielała. Not. Gdybyśmy z tylu tu przytoczonych, od tego źródła *jać, imać*, pochodzących, nawet tylko same oczywiste i pewne przyjęli; czyż i tak jeszcze nie powinniśmy go za jedno z najobfitszych, a razem gdy tyle słów Greckich i Niemieckich do niego się odnosi, za jedno z najdawniejszych, a pewnie przedśłowiańskich poczytać?

#### §. 61.

Szczery etymolog nie sprzedaje podobieństwa za pewność; lecz trzyma się przy tém, co mu ukazują nieodmienne prawidła, z natury istotnych głosek, i stosunku ich do znaczenia wyczerpane: a mniej jawne wywody szczególnie podaje do zastanowienia się, póki szczęśliwe jakie odkrycie w dawnej pisowni, w historii znaczeń, w pobratymczych dyalektach, albo jego domniemania nie potwierdzi, albo lepszego nie nastroczy.

### Rozdział IX.

#### O układzie Słownika radykalnego.

#### §. 62.

Poty próżna nadzieja wielkich w języku naszym przez etymologią odkryciów, póki wprzód nie będziemy mieli jak najzupełniejszego zbioru słownego, wyciągniętego z jak najrozmaitszych i najliczniejszych, pism ojczystych dawnych i świeższych. Z takowego to zbioru dopiero przyjdzie słowo po słowie, z nieustanną bacznością na pokrewne dyalekty, rozważać etymologicznie; toż naprzód pierwiastkowe z nich a pochodzące pod niemi wypisywać. Z czego zrobiłby się słownik etymologiczny, czyli źródłosłowowy; lecz jeszcze i na nim nie byłoby dosyć. Albowiem trzeba by nadto rozbiierać każde pierwiastkowe słowo, i w niem isto-

tne czyli radykalne głoski oznaczać; zatem wszystkie słowa pierwiastkowe według znalezionych w nich głosek radykalnych (bądź tych samych, bądź pokrewnych) uszykować, na koniec w tak uszykowanych, stosunku znaczenia do radykalnych głosek dochodzić, a już nie zatrudniając się uważaniem przypadkowych dokładek, lecz uważając samą tylko treść czyli jądro słów, istotne głoski Słowiańskie, z istotnemi